

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką  
w Polsce miesięcznie: 80 gr.  
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena  
numeru: **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 "  
Nadesłane . . . . . 20 "  
Ogłoszenia . . . . . 10 "  
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dziać inzerat wv prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142 472

Wzrost dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

**TREŚĆ:** Żydzi rozsadnikiem bolszewizmu — Z akcji katolickiej — Dożynki dawniej a dziś — Kronika.

## Żydzi rozsadnikiem bolszewizmu.

W »Haśle Podwawelskiem« znajdujemy słuszne wywody na temat szerzenia bolszewizmu przez żydów, w artykule p. t. „Apostołowie bolszewizmu”.

Jeśli dzisiaj badawczym okiem spojrzymy wokoło, jeżeli uświadomimy sobie groźbę położenia, jaka zawisła nad nami, jeżeli przyjrzymy się temu, co się wokoło nas dzieje — to zadrzeć musimy o dalsze losy naszej Ojczyzny.

Gdy w pamiętnym roku 1920 w zranieniu Niepodległej Polski ziemie nasze najechał straszny wróg, bolszewicka Rosja, — Naród polski rozpaczliwym wysiłkiem powstrzymał zakusy wroga i zgotował »Cud nad Wisłą«. Kosztem ofiar nie wylanej krwi bohaterów nawała bolszewicka została odparta na długie lata. Udręczony wiekową niewolą i znękaną długoletnią wojną światową, Naród dopiero teraz odetchnął, a upojony świeżym zwycięstwem, spoczął na laurach.

Lecz zawczesny to był spoczynek.

### ŻYDOWSKA ROBOTA WYWROTOWA.

Dzisiaj żydowska robota wywrotowa w Polsce, — po części jawna, a częściowo skryta w organizacjach idących śmiało i odważnie, lub podstępnie i skrycie przeciw Polsce — wydała straszliwy plon.

Niemal każdy dzień przynosi nam niepokojące wieści. Ciągłe aresztowania agitatorów bolszewickich i szpiegów Moskwy, lub zbrodniczych jednostek, a nawet całych organizacji, w których w większości wypadków, przeważający liczebnie i procentowo — ujawnia się udział żydów, muszą wywołać okrzyk, który głośnym echem winien się odbić w sercach Polaków i dotrzeć do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej.

**Wytepić żydowską zarazę bolszewicką!!!**

Spójrzmy na to, co się dzieje dzisiaj w Polsce.

Młodzież żydowska w 70% zbolszewizowana jest głównym rozsadnikiem bolszewizmu w Polsce.

Nie było jeszcze bolszewickiej jaczejki przyaresztowanej, w której, lub na czele której nie byłoby młodych żydów lub żydówek. Rekrutują się oni ze wszystkich warstw narodu, a głównie młodzieży uniwersyteckiej i szkół średnich.

Młodzież żydowska ucząca się dostarcza w Polsce komunistów w zatrważającej wprost ilości, co świadczy o bezdennej nienawiści rasy żydowskiej do nas, Polaków. Więzienia są przepełnione żydowskimi wywrotowcami a dostarczają ich zarówno bogate rodziny bankierów, zamożne, wielkich kupców, jak i żydowskie ghetto. Władze nasze wyrwywają wprost od egzaminów dojrzałości, z ławy szkolnej żydów, by ich osadzić w więzieniach, bo są rozsadnikami bolszewickich hasel (w Wilnie).

Bursy ich roją się od komunistycznych wywrotowców, lecz żydzi mają bezczelność wołać dla nich o subwencje i mają miedziane czoło przez swoich współwyznawców wołać na szpaltach prasy zagranicznej o otwarcie zamkniętych uczelni, w imię krzywdy, jaka im się rzekomo dzieje.

Najgorszy żydowski kryminalista, najbardziej skompromitowany działacz polityczny, żyd nie traci wobec Władz i Rządu polskiego na tupecie i z drwiącym śmiechem idzie odsiadywać karę do więzienia, lub skompromitowany politycznie chwytą się działalności „społecznej” Na miejsce unieszkodliwionych chwilowo przychodzi cały legion innych. I tak wokół.

Lecz to, czego jesteśmy świadkami, ostatnio przerasta miarę tego, cośmy tollerowali dotąd i godzi bezpośrednio w żywotne sprawy narodu.

Ostatnie aresztowania żydowskich wywrotowców, (Warszawa, Lwów), oraz członków komunistycznej partii »Zachodniej Ukrainy« samych żydów, (Złoczów), następnie podejrzane „manewry” żydowstwa na granicy bolszewickiej i litewskiej, jawne bratanie się z największymi wrogami naszego Państwa, wreszcie wykrycie żydowskiej jaczejki bolszewickiej na terenie Sądu Najwyższego w Warszawie są groźnym mementem przed zbliżającą się katastrofą.

Żydowstwo całą siłą swych „ideowych” i materialnych potrzeb wciska się w nasze żywotne sprawy i zagraża wprost niezawisłości państwowej.

My zaś nie reagujemy zgoła na zuchwałę zamiary, z którymi precyzyjnie zdąża do celu ów niesamowity uzurpator naszych praw przyrodzonych, jakbyśmy nie odczuwali przygnębiającej atmosfery, jaka nas dławi i uginamy się pod tym strasznym brzmieniem, które nas zresztą zgniecie i zgnieść musi, o ile nie zastosujemy środków radykalnych, wobec niebezpieczeństwa, wiszącego jak miecz Damoklesa nad naszymi głowami!

W takich warunkach żyjąc, jeśli nie chcemy kopać sobie grobu własnymi rękoma i być grabarzami naszej ukochanej milionami ofiar odzyskanej Ojczyzny — to co w społeczeństwie pozostało światłego i Kraj swój kochającego musi powstać, jak jeden mąż, twarzą wobec niebezpieczeństwa — bo tylko wspólna moc ocalić nas zdoła.

Chwila jest poważna! Nie czekajmy aż żydzi bolszewicy rozpętają najniższe instynkta mas i w porozumieniu z ościenymi wrogami zaatakują nas, ich 4 miliony, a nas 30 milionów Chrześcijan i zakują nas w swe stalowe, kolczaste kajdany, co nam krew z żył wytaczać strumieniami będą!

W takiej chwili ręce Rządu polskiego zostały rozwiązane.

Gdy do bram państwowości silnym prądem wdziera się awangarda bolszewizmu, kiedy przepełnione żydowskimi wyrotowcami więzienia, kiedy wprowadzone w życie Rądy doraźne nie odnoszą pożądanego skutku — przez Sejm i Senat winno przejść natychmiastowe zarządzenie, na mocy którego Rząd polski zostałby uprawomocniony do bezwzględnie stosowanej deportacji poza granice kraju apostołów bolszewizmu w Polsce.

W takiej chwili winny zaniknąć partyjne swary, wszystkie dzielnice Polski powinny grosz ofiarny złożyć na ołtarzu

Ojczyzny. Zwołać czempredzej Zgromadzenie Narodowe, któreby obmyśliło środki ochronne i zaradcze i bić, bić na trwogę bez przerwy, bez wytchnienia, póki cały Naród Polski, nie zrozumie, że nie mamy chwili do stracenia!

Do Młodzieży Akademickiej całej Polski, do Społeczeństwa, do Narodu Polskiego, do wszystkich organizacyj antysemitycznych, czy asemickich, do naszej prasy, nie stojącej na usługach żydów-bolszewików, — w chwili, kiedy dach nad głowami nam już się pali, — wołamy:

**Należy wytepić żydowską zarazę bolszewicką w Polsce!**

„ROZWÓJ”.

plugawą żmudę kupują za parę groszy piętnastoletni chłopcy i piętnastoletnie podlaski, czyta młodzież płci obojga. Szłała ust z na jest tak, jak wiadomo, plastycznie pomyślanemi fotografiami: tedy „p zebudzenie się wiosny” szybko postępuje naprzód, oczywiście, nie w stylu Wedekind, ale w stylu „Pałacu Prasy:” Bubi wünscht Dame lernen zu lömen..

Tej niekocznej metodzie plugawienia młodzieży (i również... „starszego społeczeństwa”) przeciwstawia się, jak dął tylko prasa. W oficjalnych gabinetach głucho jeszcze o planach ukrócenia demoralizacji.

Ne chce się strzyć, że człowiek żyjący z takiego procederu, piastuje dotąd mandat poselski, przedstawiając tem samem publicznie ideę polityczną klubu, reprezentującą myśl państwową, w którym zasiada szereg najsłabiejmych i durnych.

Panu Dąbrowskiemu nie tylko niewelno fundować nagród dla zawodników sportowych — panu Dąbrowskiemu niewelno zasiadać między działaczami politycznymi!

Pan Dąbrowski nie powinien piastować mandatu, natomiast powinien być usunięty z kręgu działaczy politycznego.

W dnie strącającego się kryzysu, kiedy kruszą się filary ustroju obszarńczo — kapitalistycznej reakcji, dobrze jest w towarzystwie potentatów pisać i bulwować.

Pan Marjan Dąbrowski dobrze i rychło w czas pojął swą rolę chama w awangardzie szykującej się do skoku reakcji, pachnącej, który moralnie masy społeczne rozbraja, wskazując drogę — do... lupanaru.

Przyjemnie jest stwierdzić „Gazecie Warszawskiej,” że opinię jej o p. M. Dąbrowskim i jego wydawnictwach podziela również i wybitna część B. B. i daje temu logiczny, choć jaskrawy wyraz. Pan Marjan Dąbrowski doczekał się nareszcie właściwej a publicznej oceny i we własnym obozie. Jednomyslność przypadkowa, ale zastanawiająca.

## Dożynki dawniej a dziś.

Lat temu dwadzieścia pięć, trzydzieści. Dzień 15 sierpnia Matki Boskiej Zielnej. W parafii od rana ruch, oczekiwanie, zaciekawienie. Na placach koło kościoła stragany, jak na odpuszcie, z dewocjonaljami, piernikami o rozmaitych kształtach, beczułki i dzieże z kiszonymi ogórkami. Godz. 10. Turkot wozów z rozmaitych stron, strzelanie z batów, śpiewy ludowe. Kobiety, dziewczęta, a nawet chłopcy z wiązczkami i bukietami zboża i uzdrawiających ziół, to na chorobę ludzką, to na zwierzęcą, to na dojne krowy itp. spieszą do kościoła na poświęcenie. Wnet zajeżdżają wozy drabiniaste przystrojone zbożem i zieleń, konie ze wstążeczkami w grzywach plecionych, w chomątach. Na wozie strojne, rozśmiane, rumiane dziewoje a obok parobcy w sukmanach, duszlakach, ferezjach, o minie junackiej.

Gorsety lśnią w słońcu od naszywek blaszanych, wstążki różnobarwne z głów i koralami dziewcząt, z kapeluszy parobków przewijają się splotami węzowemi, szukając sąsiadki czy sąsiada by się zczepić na dzisiaj a może na życie całe. W pośrodku na wozie wieńiec olbrzym na drzewcu z misternie ułożonego zboża, ziół i owoców, przystrojony wstążkami i świecidełkami; Ta strojna i barwna gromada, każda ze swoim wieńcem wchodzi do kościoła. Naraz cisza i skupienie. Śmiech zastyga na ustach. Oczy rzewnie wpatrują się w oblicze Matki Przenajświętszej, kolana uginają się kornie, a usta szepcą serdeczną podziękę za dobre i pomyślne zbiory i szepcą prośbę, by zebrane owoce wyszły na zdrowie i pomyślność gospodarzom, wszelakiej ludności i wszelakiemu stworzeniu.

**„PAPIERNIA”** poleca

**PO CENACH NAJNIŻSZYCH**

Wszelkie **PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE**

<b>PAPIER</b> listowy	<b>OPRAWA</b> <b>OBRAZÓW</b>	<b>ALBUMY</b> do naklejania fotografji
--------------------------	---------------------------------	--

**RZESZÓW, UL. 3-GO MAJA 9.** (TELEFON Nr 98.)

## Z akcji katolickiej.

W sprawie dalszej walki z demoralizacją postanowiono zaczekać na skutek poprzednio podjętej akcji przez wysłanie odpowiedniego memorandum i delegacji w tej sprawie do Starostwa. Namacalnym dowodem pożyteczności przedsięwziętej czynności było przyspieszenie zamknięcia jednego szynku, który był równocześnie przytułkiem nierządu.

Na tem posiedzeniu zajmowano się przede wszystkim sprawą pomocy dla rzemieślników katolickich, zwłaszcza szewców, do których mieszkania zagląda już nędza, wywołana odwróceniem się od nich publiczności, kupując gotowe fabrykaty w sklepach jako tańsze.

Delegaci wszystkich stowarzyszeń, skupiających się w Akcji katolickiej postanowili uświadomić członków swych towarzystw o niebezpieczeństwie ruiny grożącym rękodzielnikom, a również i kupcom katolickim i o obowiązku katolickim i narodowym, choćby to było połączone z ofiarą, przez zamawianie roboty u nich i kupowanie u nich towaru. Równocześnie zachęcono rzemieślników, przede wszystkim szewców kato-

lickich do zorganizowania się w tym celu, aby przynosić sobie wzajemnie pomoc, a zarazem aby tak udoskonaląc swoje rękodzieło i tak usprawnić aby móc dostarczyć publiczności dobrego towaru, a mimo to taniego i szybko.

Kupcy i rzemieślnicy katolicy zawsze powinni miłować naród swój i służyć mu ofiarnie, a znów społeczeństwo katolickie i cały naród powinien miłować swoich rzemieślników i kupców, choćby to było połączone z ofiarą. Takie jest przykazanie Chrystusa, które przed śmiercią swą jako w testamencie pozostawił uczniom swym, aby się społecznie miłowali. Akcja katolicka uważa się za szczególnego stróża tego testamentu Chrystusowego, którego wykonanie jest jedynym skutecznym lekarstwem na dzisiejsze zło moralne i materialne wszystkich zawodów, stanów i narodów.

Wkońcu zwrócono się do wszystkich mężczyzn katolików z apelem, aby zapisywali się do konferencji męskiego św. Wincentego à Paulo, (zawiązanej już 8 czerwca) na członków czynnych lub wspierających.

Zgłoszenia przyjmuje Urząd parafjalny. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

## Nawet sanacja przeciw p. M. Dąbrowskiemu

»Przełom« domaga się odebrania mu mandatu poselskiego.

Ostatni numer „Przełomu,” organu sanacyjnego, w którym pisują najwybitniejsi publicyści sanacyjni, jak W. Stępczyński, A. Skwarczyński (z kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej). Szurig i inni, przynosi gwałtowny artykuł, wymierzony w pupila sanacji, redaktora i wydawcę H. Kurj. Codz. oraz „Tajnego Detektywa,” Marjana Dąbrowskiego, obdarzonego przez B. B. mandatem poselskim i członka tego klubu. „Przełom” nazywa p. M. Dąbrowskiego bez żadnych ogródek „cham w awangardzie,” „rajfur z prze-

dniej straży czarnej sotni“ (!) „rozsadnik zgnilizny.” O „Tajnym Detektywie” p. M. Dąbrowskiego „Przełom” pisze:

„Przy sposobności wypada załatwić się za jednym zamachem z rozsadnikiem zgnilizny i degeneracji, którym jest najnowsze wydawnictwo kawalera nietyle sans peur ni réproche, ile — sans foi ni loi, z „Tajnym Detektywem.”

Pana Marjanowa rycerskość... przemysłowa nie cofnęła się dla dobra kieszeni przed zmontowaniem rozgłośni, z której na całą Polskę wylewa się cuchnąca ciecz kryminału, mordy, domu publicznego, handlu żywym towarem, przemysłnictwa, zbroceń seksualnych, narkomanji. Brudną,

## Kino „HENRYKA“ wyświetla od dziś wielki film sensacyjno awanturyczny pt. „RINALDO RINALDINI“

W ławkach w prezbiterjum zasiedli właściciele, dziedzice okolicznych wiosek, poniektórzy w kontuszu, wszyscy w odświętnych i paradnych strojach. Ksiądz z przed ołtarza błogosławił i dary Bpże i tych co na nie pracowali, i tych w których pracowali, błogosławił wszystkich, jak jedną wielką rodzinę.

Powrót z kościoła takiż wesły jak przyjazd, a może jeszcze wesłszy, boć jadą do dziedzica gdzie znajdują serce otwarte j zasłużoną gościnę. Trzebaby pióra malarza i pieśniarza zwyczajów naszych, znawcę serca i duszy, chaty i dworu, sby opisać miłość, szacunek, przywiązanie i zrozumienie ludu do dziedzica i odwrot, kiedy to starosta ubłapi kolana dziedzica i dziedziczkę, jak ci ob je darzą bratnim uściskiem swąją bróć młodszą, jak zasiadają do wspólnego stołu pełni serdecznych, obywatelnych życzeń i t. p. Dżynki, to widoczne znamię Polskiego ludu i polskiego Dworu.

### A dzisiaj?

Strona zewnętrzna dożynek nie zmieniła się wcale. Ten sam wspaniały fakt r. Lecz jakaż wielka różnica w stronie wewnętrznej. Nie masz już tej Matki Boskiej Zielnej, gdyż dożynki odprawia się w inny dzień. Nie robią ich pracownicy dziedzicowi, nie robi lud dworowi, ni dwór

ludowi. Jak w całe życie nasze, tak i tutaj zakradło się zeświadczenie, laicyzacja. Dzisiaj robi się je na rozkaz z góry, bo jak wszędzie, tak i tutaj musi być wychowanie państwowe, nie narodowe. Rolę dziedzica obejmuje starosta. Prawda, że powinien on być dziedzicem powiatu swojego, ale czy może on wzbudzić taką miłość i takie przywiązanie do ludzi, z którymi go nie, albo prawie że nie wiąże w codziennym życiu, czyż może wzbudzić miłość do ludzi, z którymi nie styka się co dzień w tem szarem, pracowitem życiu, których nie zna i widzi, przeltnem okiem raz do roku w dożynkach, czy może zawiązać tę łączność, jaką dwór, to ograniczone, niewielkie osiedle zawiązać może.

Śa śpiewy, jest korowaj, są przemowy świąteczne, ale gdy święto minie, a dzień roboczy przyjdzie, lud zapomni i z nazwiska i twarzy, nie mówiąc o tem co słyszał, o tych którzy te dożynki sprawiali.

W dzisiejszych dożynkach w mieście powiatowem dla powiatu bierze udział cząstka wsi, tylko wybrańcy na lep wychowania państwowego wzięci, reszta coraz więcej odsuwa się od dworu, coraz bliżej z nim związana. A to nie jest dobrze.

Ony się wróciły dawne czasy, by dożynki sprawiał lud i dziedzic ten lud kochający i przez niego kochany, aby dożynki przywiązane były do święta M. B. Zielnej — a jedne dożytki narodowe, aby się spełniały u tego, który jest gospodarzem całego narodu i którego naród bodaj z potrzebą, jaki się winien znajdować w każdym polskim domu, znać, szanować i kochać powinien.

p. Jeziorokowscy (za krzesła) 80 zł, p. prez. Krogulska (za krzesła) 15 zł, N. N. 30 zł | Dr. Dzierżyński (za krzesła) 45 zł, p. Szoldrówna (za krzesła) 30 zł, p. Machowska 30 zł, p. Em Ilewiczowa 15 zł, p. por. Wiśniewska 20 zł, p. Radwańska 30 zł, N. N. 50 zł, p. A. Kuligowska 50 zł, Komenda Placu Rzeszów 2 zł, ś. p. Władysław Peszkowski 167 80 zł (20 dolarów. Wszystkim ofiarodawcom za hojne ofary i pamięć o naszym biednym kościele składam serdeczne „Bóg zapłać“  
X. Franciszek Kistel  
kapelan.

**P. Spergiel upiększa miasto.** Ulica Sobieskiego, tuż pod kinem „Muzeum“ ma już ustaloną linię regulacyjną, według domu Lewina (rabina). Ze zdziwieniem konstatujemy, że narożna parcela, róg ulicy Sobieskiego i Zielonej od strony ulicy Sobieskiego, widocznie za pozwoleniem Magistratu świeżo ogrodzone w ten sposób, że parkan nowy stoi głęboko w ulicy tamując ruch tak pieszy jako też i kołowy. Parkan ten jest tak urdynany, że wstydziłoby się postawić taki na dalekim przedmieściu, a nie w samem centrum miasta. Widocznie p. Spergiel tak bardzo wziął sobie do serca odezwe Magistratu o upiększeniu miasta na uroczystości pamiłkowe, zdaje się przy pomocy Magistratu jeżeli od tegoż na postawienie takiego parkanu otrzymał pozwolenie. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.



**Gablotki w kościele.** Z powodu restauracji ołtarzy nie będzie się dalej wieszac wotów na obrazach lecz w gablotkach obok ołtarzy. Dopóki nie znajdą się ofiarodawcy na sprawienie gablotek, wogóle wotów wieszac się nie będzie. Kto by chciał sprawić gablotkę, musi się porozumieć z ks. proboszczem. Bez porozumienia gablotek się nie umieści.

**Wyjaśnienie.** Ponieważ po Rzeszowie ktoś rozszerza wiadomość, jakoby w kradzieży w Bursie dokonanej padły pastwą złodzieji pieniądze, na kościół seminarjalny zebrane, a tam złóżone, przeto oświadczam, że żadnych pieniędzy nie mam na kościół zebranych, bom je wydał na budowę, a niewielka rezerwa mieści się w tutejszych bankach.

X. Dr. Józef Jałowcy.

**Strychowy pożar.** W dniu 6 b. m. w południe wybuchł pożar na strychu w kamienicy p. Druckera, który straż pożarna zaraz stłumiła, zapobiegając dalszemu rozszerzaniu się.

**Zebrań Zarządu Bractwa wstrzemięźliwości** odbędzie się dnia 10 o godz. 17-ej, a ogólne w dniu 11-ego o godz. 15-tej celem przygotowania się na uroczystość bracką.

**Na wotywny dzwon św. Antoniego** w Sierocińcu i Bursie złożył Dr. Juliusz Kijas ze Lwowa 5 zł. i ks. Dyrektor Piotr Szpila z Leżajska 5 zł.  
Komitet.

**Zaproszenie.** Komitet budowy przypomina że w niedzielę 11 września o godzinie 9 rano przy ul. Dąbrowskiego 59 odbędzie się skromna uroczystość Poświęcenia Kamienia Węgielnego Sierocińca i Bursy Rzemieślniczej, oraz dzwonu św. Antoniego. Dla przedmieścia Węgnańca będzie to wielkie święto, więc zapraszamy na nie przedstawicieli władz duchownych, cywilnych i wojskowych, wszystkie urzęda i szkoły, wszystkie Bractwa i Towarzystwa, oraz wszystkich rodaków, których ożywia myśl patriotyczna. Poświęcenia dokona Przewiel. Ks. Prałat M. Tokarski, jako specjalny Delegat biskupa ordynariusza Anatola Nowaka, Opiekuna Bursy Rzeni i Sierocińca św. Antoniego. Po skończonej uroczystości kościelnej podpiszą się obecni na pergaminie, który wmurowany zostanie w kamieniu węgielnym dla pamięci następnym pokoleniom. Spieszmy więc wszyscy w niedzielę rano na ulicę Dąbrowskiego nr. 59 zobaczyć to wielkie dzieło miłosierdzia i zapomóc do jego wykończenia.

Firma ślusarska A. Barowicza ofiarnie wygawrowała imię Chrztelne na dzwonie św. Antoniego i rok poświęcenia. Prześliczny głos dzwonu z fabryki K. Schwabego z Białej Bielska rozlegać się będzie dźwięcznie daleko i rozraduje nadzieją lepszej przyszłości serce każdego rzeszowianina.

**Liga antyalkoholowa** przygotowuje specjalny kurs ratowania alkoholików. Program kursu będzie ogłoszony.

## „MORALNE WYROBIENIE“ W PRAKTYCE.

Warszawski tygodnik „Szczerbiec“ przytacza wyjątki z pisma dla młodzieży gimnazjalnej, „Kuznia młodych“. Píše w niem sama „młodzież dla młodzieży“.

Między innymi znajdujemy tu pornograficzny wiersz p. t. „Czarna śmierć“ z następującym obrazkiem z dancingu:

„A pal ją sześć! Tak jak przed końcem świata  
Rozpustnych ciał błędny i śliski splot,  
Wino i krew, co żyły nam rozwałą  
I życie... A tam? he, he, ha, ha, — front!  
Mocniej się tul, goręcej zewrzej biodra,  
Dzisiaj cię znam, a jutro pal cię kat!  
Alkohol, krew, dym, a na kresach wojna...“

Otóż faktem jest, że Kurator warszawskiego okręgu szkolnego zalecił to pismo młodzieży, a dyrekcjom szkół polecił rozszerzać po szkołach. Pismo to brzmi dosłownie:

Do Dyrekcji Szkół Ogólnokształcących, Średnich, Zawodowych i Zakładów kształcenia nauczycieli.

Na podstawie rozporządzenia M. W. i O. P. z dnia 9. 12. 31 Nr. II. S. 22612/31 Kuratorjum zawiadamia, że czasopismo dla młodzieży, wydawane w Warszawie, p. t. „Kuznia Młodych“ może być rozpatrywane (?) wśród młodzieży szkolnej. Czasopismo to winno też znaleźć się w każdej bibliotece i czytelni uczniowskiej.

Zechce Dyrekcja zawiadomić o tem młodzież i zachęcić ją (podkr. nasze) do prenumerowania i czytania czasopisma „Kuznia Młodych“. Kurator Okręgu Szkolnego I. Pytlakowski.

Tak wygląda „moralne“ i „religijne“ „wYROBIENIE“ młodzieży w myśl nowej ustawy o organizacji szkół...

**Prośba do parafjan.** Mimo wywieśki z zarządzenia ks. Biskupa, że dla nieprzyzwyczajenia ubranych wstęp do kościoła wzbroniony, wchodzą do kościoła niewiasty z półrękawkami, a nawet z suknią i bez rękawów, Mężczyźni w koszulkach. Jest to wielkie nieuszanowanie miejsca świętego. Bądźmy więcej ludźni logicznie myślącymi. Pielgrzymka, która była na kongresie eucharystycznym w Dublinie, widziała, jak np. w Medjolanie nie wpuścił kościelny do katedry św. Marka dwóch Polak z półrękawkami oraz Polaka w sportowym ubraniu. We Włoszech wyczuwa się, że katolicy przychodzą do kościoła należycie ubrani.

**Ofiary na kościół Poreformacki.** W czasie od 1/V. 1931 do dnia dzisiejszego złożono na kościół Poreformacki następujące ofiary: P. Filipowska poduszkę pod mszał, N. N. nakrycie na ambonę i poduszkę pod krzyż przy Bożym Grobie, p. Torczkowa 2 obrusy na ołtarz, III. Zakon św. Franciszka 50 zł, Por. Herbertowa 50 zł, N. N. 5 zł, z Ameryki za pośrednictwem Dr. Jałowego 44 zł, p. prof. Tułacka 50 zł, p. prok. Grotowski 30 zł, p. Kazalska 5 zł, NN. 100 zł, Chorąży Drag 17 p. p. 100 zł,

## KRONIKA

**Kto przyjedzie na odsłonięcie pomnika?** Program uroczystości ogłoszony przez Komitet upnwnia, że w zastępstwie Marszałka Piłsudskiego przybędzie do Rzeszowa gen. Rydz-Śmigły, 785 Piłsudskiej gen. Sosnkowski. Rząd reprezentował będzie p. wojewoda lwowski. Krótko i węzłowato w wielkiej chmurze sanacyjnej mały deszcz, M. Piłsudski oświadczył wprost delegacji złożonej z burmistrza Ks. Chmielnikowskiego i rabina, że przybyć nie może.

**Konferencja Panów św. Wincentego i Paulo.** W każdy poniedziałek o godz. 6:30 będzie się odbywało posiedzenie konferencji Panów na plebanji. Przedmiotem obrad będzie wspomnienie biednych i chorych w Rzeszowie. Każdemu dobremu katolikowi wstęp otwarty.

**Zebrań Zarządu Ligi katolickiej** odbędzie się we wtorek dnia 13-ego o godz. 6-tej.

**Uroczysty obchód na grobie s. p. Tomasza Bata.** Towarzystwo śpiewacze morawskich nauczycieli, których działalność znana jest w całym świecie, urządziło z własnej inicjatywy dnia 28 sierpnia r. b. nad grobem s. p. Tomasza Bata uroczystość śpiewaczą, na którą zjechało około się 8.000 ludzi z całego kraju. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem umłowanej przez s. p. Tomasza Bata narodowej pieśni słowackiej: Nie umrzemy na słomie, Umrzemy na koniu, Kiedy z konia spadniemy, Szabelka zadzwoni... oraz przemówieniem prokurenta p. Ciperę, które zakończył słowami: „Tomasz Bata umarł, ale duch Jego i dzieło żyją i żyć będą.“ I rzeczywiście każdy, kto dzisiaj przyjeżdża do Zlina, oszołomiony jest ruchem, który tam panuje i ze zdumieniem stwierdza, że panujący kryzys nie daje się tam odczuć. Serce całego przedsiębiorstwa, organizacja sprzedaży w C. S. R. wykazuje naprzekór kryzysowi wzrost obrotu o 20% w porównaniu z rokiem 1931. Magazyny są puste i na zbliżający się sezon jesienny przyjęto na powrót do pracy ponad 1.500 robotników. Zagraniczne fabryki firmy Bata w Polsce, Jugosławii, Szwajcarii, Francji i Niemczech, do których to których to państw z powodu wysokiego cła i zamknięcia granic niemu wwozu, pracują i z każdym dniem powiększają swoją wytwórczość. Obecny szef firmy, Jan A. Bata zwraca specjalną uwagę na rozwój zagranicznych fabryk i sprzedaży. Co się tyczy Polski, to charakterystyczne jest, że firma Bata zrozumiała znaczenie portu w Gdyni i umie go wykorzystać dla wwozu i wywozu swoich towarów. Szef firmy J. A. Bata postanowił w związku z zakończeniem letniego sezonu pozostałą ilość płóciennego obuwia sprzedać w ciepłych krajach. W tym celu zostanie zorganizowana wyprawa z portu w Gdyni. Okręt firmy Bata objeździe całą Afrykę, w każdym porcie pracownicy firmy sprzedawać będą przywieziony towar. Firma Bata poznała niebezpieczeństwo zagrażające przemysłowi europejskiemu ze strony Japonii, która za pomocą własnych okrętów zarzuca swymi towarami cały świat, nie wyłączając Europy, i postanowiła w ten sam sposób zwalczać japońską konkurencję. Okręt objeździe przez Indie do Singapuru i Batawji, skąd naładowany transportem surowej gumy wróci w czterech miesiącach do portu w Gdyni. Wiadomości, że firma Bata ma na składzie wielką ilość starego i niemodnego obuwia, które stara się wywieźć do sąsiednich państw, są bezpodstawne. Przeciętnie na 1 sklep przypada 4.000 par obuwia, co wcale nie jest dużo. Gdyby firma Bata chciała wywieźć do sąsiednich państw nadmiar niemodnego towaru, którego zresztą nie posiada, ponieważ wyrabia po większej części tylko artykuły standardowe, musiałaby zapłacić grówką cło, wynoszące 200 — 300% wartości całego towaru, a tak nielogicznej polityki nie można przecież spodziewać się po firmie Bata. A. G.

## WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!

**ŻARÓWKI  
ŻARÓWKI  
PRZEPALONE**

o każdym woltażu  
przyjmujemy do naprawy  
oraz  
wymieniamy na nowe  
za dopłatą

**Składnica Kótek Rolniczych**

Rzeszów, ul. 3-go Maja  
(Sklep naczyniowy).

### REPERTUAR KIN.

„WANDA”, wyświetla od dziś potężny film dźwiękowy p. t. „KURJER CARSKI”  
„MUZEUM” wyświetla potężny film p. t. „PRZEDZIWNĄ SPRAWĄ KLARY DEANE”

## GARAŻ do WYNAJĘCIA tylko katolikowi.

Wiadomość u właściciela:

Rzeszów, Poniatowskiego 2

### DOM 1-piętrowy

w ogrodzie, z parcelą budowlaną, garażem budynkami gospodarczymi, przy zbiegu trzech pierwszorzędnych ulic, z wolnym 6-pokojowym mieszkaniem zaraz do sprzedania.

**CENA PRZYSTĘPNA.**  
Wiadomość w Redakcji.

### Przyjmę panienki na stancję z utrzymaniem.

KRAKOWSKA 31.



## Wapno

można nabyć u firmy:

**Stanisław Żółkiewicz i Ska  
W CZUDCU**

Fabryka Wapna, Cegieł i Wyrobów Betonowych  
Telefon Nr. 8. 3-7 Telefon Nr. 8

**Do sprzedania  
frontowe parcele budowlane**  
w cenie 1 zł. za 1 m<sup>2</sup>.

Wiadomość: Smusz, Stara Dółna, od Rzeszów

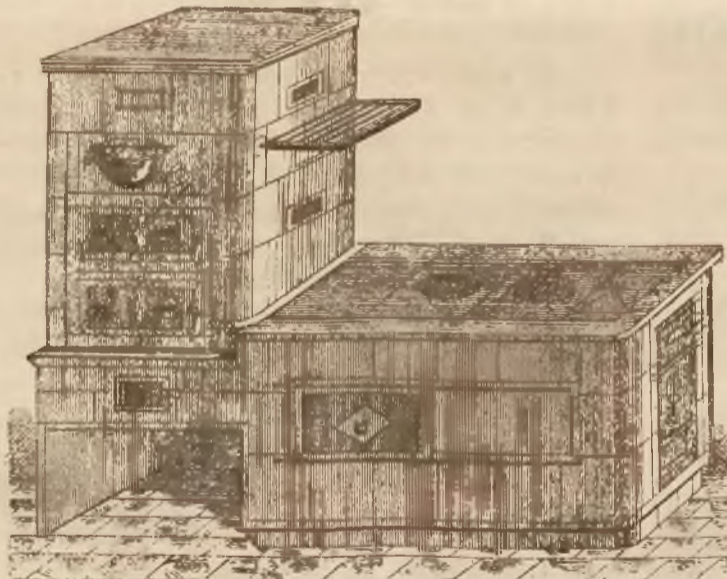
### Wielki wybór

# Płócienn zyrardowskich

### Stale na składzie:

PŁÓTNA na bieliznę osobową i pościelową w różnych szerokościach i gatunkach  
PŁÓTNA BIAŁE czysto lniane (na cele kościelne)  
OBRUSY gotowe i z metra, RĘCZNIKI gotowe, odpasowane, z metra i kąpielowe  
posiada

**Składnica Kótek Rolniczych w Rzeszowie**  
i poleca po cenach najniższych.



Fabryka pieców kaflowych  
**ALOJZEGO MOŁA**  
(Synowic)  
W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe,  
szamotowe, ogniotrwałe,  
w rozmaitych kolorach  
i deseniach.

**Dla właścicieli nowych bu-  
dynków długoterminowy**

**kredyt.**

# BANK SPÓŁDZIELCZY

## ◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIOGR. ODPOW. w RZESZOWIE ul. Grottgera  
który z dniem 15 sierpnia br. przenosi swoje biura do gmachu Krak. Twa Ubezp. (Florjanka) ul. Zamkowa 3

przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
**ZŁOTOWE jak i DOLAROWE**  
za wysokim oprocentowaniem

Zalätwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.